

18 grudnia 2019



Mamy bardzo wiele do zrobienia

Minął rok od ukonstytuowania się nowego Zarządu Województwa w którym Marek Jońca objął nadzór nad Departamentem Rozwoju Obszarów Wiejskich oraz Departamentem Cyfryzacji, Geodezji i Planowania Przestrzennego Urzędu Marszałkowskiego. Realizacja jakiej inwestycji na obszarach wiejskich jest najbardziej paląca i dlaczego na jej wykonanie potrzebny jest aż 1 miliard złotych? Czy za 50 lat w Polsce zabraknie wody? Dlaczego opłata środowiskowa bywa niesłusznie nazywana „opłatą marszałkowską”? Zapraszamy do przeczytania wywiadu.

- Rozwój terenów wiejskich to wyzwanie trudne, ale przede wszystkim

wielopłaszczyznowe. Jakie największe wyzwania stoją przed samorządem województwa w tym obszarze?

Marek Jońca: – Rozwój obszarów wiejskich wymaga ogromnej pracy i bardzo dużego finansowania. Ale aby określić jakie działania należy podjąć przede wszystkim, należało dokładnie przeanalizować stan obecny. Dokonaliśmy takiej diagnozy potrzeb i okazuje się, że aby nasze wsie mogły się systematycznie i wielokierunkowo rozwijać, w głównej mierze musimy inwestować w infrastrukturę techniczną, przede wszystkim gospodarkę wodno-ściekową oraz drogi dojazdowe do pól. Zwodociągowanie w naszym województwie osiągnęło poziom 90%, natomiast jeśli chodzi o ścieki mamy bardzo wiele do zrobienia, ponieważ obszary wiejskie skanalizowane są zaledwie w 34%. Przed nami ogromna praca, niemniej, co bardzo cieszy, w tym roku w ramach Programu Rozwoju Obszarów Wiejskich udało nam się zawrzeć 53 umowy dotyczące dofinansowania inwestycji wodno-ściekowych na ponad 68 mln złotych, a na rzecz beneficjentów zostały zrealizowane już wypłaty na ponad 50 mln złotych. To są poważne kwoty, ale proszę sobie wyobrazić, że aby w naszym województwie zrealizować wszystkie niezbędne inwestycje w tym zakresie, potrzebny byłby aż 1 miliard złotych...

Drugim obszarem infrastruktury technicznej wymagającym dużego wsparcia finansowego są drogi dojazdowe do pól. I niezależnie od tego czy są to drogi gminne, czy w ogóle podlegają ustawie o drogach, na budowę nowych oraz modernizację starych potrzeba aż 500 mln złotych. To ogromna suma. W tym roku na ten cel z budżetu województwa przekazaliśmy do 75 gmin 2 850 000 złotych. Dzięki temu powstało lub zostało zmodernizowanych prawie 30 kilometrów dróg.

Podsumowując: na wdrażanie działań regionalnych w ramach Programu Rozwoju Obszarów Wiejskich 2014-2020 województwo świętokrzyskie otrzymało środki w wysokości ponad 365 mln złotych. Do 30 listopada bieżącego roku podpisaliśmy 1026 umów o przyznanie pomocy na kwotę dofinansowania ponad 308 mln, co stanowi 84% dostępnego dla województwa limitu środków. Z zakontraktowanej kwoty do beneficjentów trafiło już ponad 223,3 mln złotych w formie refundacji poniesionych kosztów. Na jakie działania zostały przeznaczone te pieniądze? Przede wszystkim były wydatkowane w ramach wdrażania działania LEADER. W ramach LEADER-a zostały zawarte 774 umowy na kwotę dofinansowania ponad 129 mln złotych. Beneficjentami są w głównej mierze przedsiębiorcy i osoby rozpoczynające działalność gospodarczą. Poza tym, ze wsparcia oferowanego za pośrednictwem Lokalnych Grup Działania korzystają organizacje pozarządowe z obszarów wiejskich, stowarzyszenia, Ochotnicze Straże Pożarne i gminy – głównie na inwestycje w rozwój ogólnodostępnej infrastruktury rekreacyjnej lub kulturalnej, a także na zachowanie i ochronę dziedzictwa kulturowego.

- Wspomniał Pan o Ochotniczych Strażach Pożarnych. To organizacje skupiające ludzi, których lokalne społeczności darzą wielkim zaufaniem i estymą.

- To prawda. To ludzie na których zawsze możemy liczyć, zawsze spieszą z pomocą, gdy ich potrzebujemy. Zawsze są. Bardzo leży mi na sercu, by świętokrzyskie jednostki OSP rozwijały się, by przybywało młodych strażaków, by powstawały młodzieżowe i dziewczęce drużyny pożarnicze. Dlatego jako Samorząd Województwa staramy się wspierać tych wspaniałych ludzi. W 2019 roku z budżetu województwa przekazaliśmy 750 000 złotych pomocy tym jednostkom Ochotniczych Straży Pożarnych, które nie funkcjonują w Krajowym Systemie Ratowniczo-Gaśniczym, a więc nie otrzymują środków finansowych z Komendy Głównej Państwowej Straży Pożarnej. Pieniądze przekazaliśmy do 69 jednostek w gminach naszego województwa. To bardzo cieszy zarówno mnie, jak i cały Zarząd Województwa.

- Ogromnymi problemami, z którymi mierzymy się w ostatnich latach są zanieczyszczenie powietrza oraz rosnące góry śmieci. Czy samorząd województwa podejmuje jakieś działania, by te problemy stały się dla mieszkańców mniej dolegliwe?

- Smog to problem, którego tak naprawdę nie widać i przez to może komuś wydawać się błahy, ale konsekwencje zanieczyszczenia powietrza są olbrzymie; nierzadko kończą się różnorodnymi schorzeniami i pobytami w szpitalach. W ostatnim roku zintensyfikowaliśmy prace związane ze stworzeniem dwóch ważnych dokumentów. Pierwszym z nich jest projekt „Programu ochrony powietrza dla województwa świętokrzyskiego”, w którym przyjmujemy takie kierunki działań, które mają największe szanse na osiągnięcie efektów ekologicznych, związanymi głównie z ograniczeniem tak zwanej „niskiej emisji” czyli źródeł spalania o małej mocy w sektorze komunalnym. Dodatkowo, aby umożliwić dostęp beneficjentom do wsparcia finansowego, jakie umożliwiła nowelizacja ustawy o wspieraniu termomodernizacji i remontów, Zarząd Województwa podjął prace nad opracowaniem uchwały wprowadzającej na terenie Świętokrzyskiego ograniczenia lub zakazy w zakresie eksploatacji instalacji, w których następuje spalanie paliw czyli tak zwanej „uchwały antysmogowej”. Projekt jest już po konsultacjach społecznych i na początku przyszłego roku będziemy go procedować w Sejmiku Województwa.

Oczywiście realizacja zapisów tych dokumentów nie byłaby możliwa bez zapewnienia odpowiedniego finansowania. W ramach Regionalnego Programu Operacyjnego Województwa Świętokrzyskiego zagwarantowane zostały pieniądze na projekty dotyczące wytwarzania i dystrybucji energii pochodzącej ze źródeł odnawialnych, modernizacji energetycznej budynków, a przede wszystkim ograniczeniu emisji pyłów i substancji szkodliwych. Po przeprowadzonych naborach zakwalifikowanych mamy ponad 300

wniosków na kwotę dofinansowania blisko 635 mln złotych! To robi wrażenie. Osobiście jestem wielkim zwolennikiem wykorzystywania energii ze źródeł odnawialnych i kibicuję wszystkim, którzy podejmują działania w kierunku wytwarzania takiej energii – czy to wiatrowej, słonecznej, czy też opartej na biogazie. Energia odnawialna jest najbardziej przyjazna dla człowieka i naszego środowiska ze wszystkich nam dostępnych. Powinniśmy ją wspierać. Dane są bowiem zatrważające: w wyniku zatrucia powietrza w ciągu jednego roku umiera w Polsce 40 tysięcy osób. To liczba mieszkańców zamieszkujących miasta wielkości Sandomierza i Opatowa razem wzięte.

Jeśli chodzi o gospodarkę odpadami, w Świętokrzyskiem jest ona bardzo dobrze zorganizowana i z dumą mogę powiedzieć, że jesteśmy jednym z krajowych liderów w tym obszarze. Oczywiście systematycznie przeprowadzane są kontrole podmiotów prowadzących działalność w zakresie gospodarki odpadami, których skutkiem jest eliminacja nieprawidłowości i wspieramy działania w zakresie selektywnego zbierania odpadów komunalnych, tak aby poziom recyklingu był coraz wyższy. Udzieliliśmy wsparcia finansowego na rzecz rozwoju sieci punktów selektywnego zbierania odpadów komunalnych, w tym punktów napraw i ponownego użycia towarów, ogromne środki zostały przekazane między innymi na budowę nowoczesnego, potężnego zakładu w Promniku, do którego rocznie trafia ponad 100 tysięcy ton odpadów.

W efekcie współpracy z Instytutem Ochrony Środowiska bezpłatnie zostało przeszkolonych 600 przedsiębiorców oraz przedstawicieli administracji publicznej w zakresie funkcjonowania od 1 stycznia 2020 roku bazy danych o produktach i opakowaniach oraz o gospodarce odpadami.

Dodam, że przedsiębiorcy wprowadzający gazy i pyły do powietrza, a także składający odpady, bądź je magazynujący bez wymaganej decyzji, zobowiązani są do wnoszenia opłaty za korzystanie ze środowiska. Opłata ta często nazywana jest „opłatą marszałkowską”, ponieważ wnoszona jest na rachunek bankowy Urzędu Marszałkowskiego, natomiast w istocie tylko 3% tych wpływów pozostaje na naszym rachunku i stanowi dochód województwa.

- Kolejnym z odczuwalnych kłopotów, z jakimi się borykamy jest deficyt wody, szczególnie w okresach letnich. Polska ze swoimi zasobami mieści się zwykle w ostatniej trójce europejskich państw, a bywa, że nawet na końcu zestawienia w Europie...

- To olbrzymi problem. Szacuje się, że jeśli nie podejmiemy odpowiednich działań w kierunku skutecznego gromadzenia wody, to za 50 lat może nam jej w Polsce po prostu

zabraknąć. To wymaga dużych nakładów, dlatego rząd wprowadził pomoc finansową na budowę zbiorników „małej retencji” zarówno w gospodarstwach indywidualnych, jak i samorządach gmin, w których występują okresowe lub stałe ciek wodne. Ogromnie się cieszę, że do rządowego „Programu rozwoju retencji na lata 2021-2027 z perspektywą do 2030 roku” zostały wpisane dwa ważne dla naszego województwa działania; już w najbliższych latach mieszkańcy gmin Łopuszno, Strawczyn i Piekoszów będą mogli korzystać z 72-hektarowego zbiornika retencyjnego „Wierna Rzeka”, który tam powstanie. Natomiast w południowej części Skarżyska, w dolinie rzeki Kamiennej planowana jest budowa zbiornika „Bzin” Zbiornik ma mieć 100 ha powierzchni, czyli będzie aż trzy razy większy od zalewu w pobliskim Rejowie. Co ważne, obie inwestycje będą realizowane ze środków budżetu państwa.

- Dziękuję za rozmowę.

Robert Siwiec